

„Jeżyki”

Dn. 20. 05. 2020r.

Tematyka kompleksowa: **Rodzice- najlepsi przyjaciele.**



Temat dnia: Współdziałanie w rodzinie.

I.

- Zabawy dowolne.

- Ćwiczenie graficzne:

*Narysuj na kartce kółko.

*Wokół kółka narysuj płatki kwiatu o dowolnym kształcie.

*Dorysuj swojemu kwiatkowi łodygę i liście.

*Pokoloruj i daj rodzicom.

- Zestaw ćwiczeń porannych - nr. XVIII według B. Kazanowskiej (zestaw z dnia 18. 05. 2020r.)

II.

1. Pomiar długości przedmiotów- utrwalenie materiału w ćwiczeniach praktycznych.

Cele:

- Poznanie sposobów skutecznego komunikowania się w sytuacjach trudnych.
- Utrwalenia sposobów mierzenia krokami, stopa za stopą.
- Kształtowanie odpowiedzialności a siebie i innych.
- Kształtowanie rozwoju umysłowego dziecka z edukacją matematyczną w obszarze: mierzenie długości.

a) Słuchanie utworu czytanego przez rodzica.

Zwariowane dzieciaki



Te „zwariowane dzieciaki” to my. My, to znaczy Aśka, Kaśka i ja – Bartek. Nasza mama ma na imię Marta. Na imieniny otrzymuje zawsze od nas prezenty. Nie jakieś tam wielkie, nie! Zwyczajne. Ale od każdego osobny. My nie wiemy, co kto przygotował, mama nie wie, co od kogo dostanie. Bardzo się ucieszyłem, gdy kilka dni przed imieninami, podczas obiadu, mama powiedziała:

– Widziałam dziś w „Cepelii” bardzo ładną broszkę. Już chciałam ją kupić, ale się rozmyślałam.

Nie dałem tego po sobie poznać, ale już wiedziałem, co kupię mamie na imieniny. Następnego dnia po lekcjach popędziłem pod sklep z ludowymi pamiątkami.

– Poproszę tę broszkę z niezapominajkami.

– Ładny prezent! – pochwaliła mój wybór sprzedawczyni. Zapłaciłem i uradowany pobiegłem do domu.

Imieniny wypadały w tym roku w środę. Pierwsza wracała ze szkoły Kaśka, potem ja, a na końcu Aśka, bo ona chodzi do pierwszej klasy i uczy się na drugiej zmianie. Oczekiwaliśmy tego dnia jak wielkiego święta. Tylko tata zachowywał spokój, ale on nie musiał się denerwować, bo nie kupował żadnego prezentu, tylko wręczał mamie

co roku kwiaty.

W środę gnałem do domu, jakby mnie tam czekała nie wiem jaka niespodzianka. Otworzyła mi Kaśka.

– Mama jest? – spytałem szeptem.

– Jest, szykuje obiad.

Skierowałem swoje kroki do kuchni. Na odgłos otwieranych drzwi mama odwróciła się w moją stronę. Uśmiechnęła się takim prawdziwie imieninowym uśmiechem, a na maminej bluzce niebiesciła się broszka.

– Mamo, skąd... skąd ją masz? – wyjąkałem. – Od Kasi. Prawda, że ładna?

Mama dostała od Bartka drugą taką samą broszkę. Wzięła paczuszkę, szybko rozwinęła papier i głosem tak uradowanym, jakby dostała najprawdziwszą gwiazdę z nieba, wykrzyknęła:

– Broszka! Broszka, o jakiej marzyłam! Patrzyłem na nią jak ogłupiały. – Ależ, mamo! Przecież już taką broszkę dostałaś!

– No, to co? Będę miała dwie. Na zmianę. Broszek nigdy nie jest za dużo. I przypięła sobie do bluzki drugą broszkę.

Moje myśli przerwał wrzask Aśki. Wpadła jak burza do kuchni:

– Hurra! Pani zachorowała! Puścili nas wcześniej! Mamo, mam dla ciebie taki prezent, że ... po sekundzie rozległ się ryk.

Gdy się trochę uspokoiła, wyszłochała: – Mamo, powiedz, czy to wielkie nieszczęście, jak się ma trzy takie same broszki w domu?

– Nieszczęście? – zdziwiła się mama. – Wprost przeciwnie: to wielka przyjemność. Codziennie ma się taką samą broszkę przy bluzce, a ta broszka wcale nie jest ta sama. Pyszna zabawa!

Aśka odetchnęła z ulgą, wyszperała znane mi zawiniątko i podała mamie.

– No, to proszę! – powiedziała i ucałowała mamę. A mama przypięła sobie trzecią broszkę z ręcznie malowanymi niezapominajkami, przygarnęła nas i rzekła: – Och, dzieciaki! Och, moje kochane, zwa-
riowane dzieciaki!...

b) Rozmowa na temat wysłuchanego utworu:

- Jaki prezent dostała mama od Kasi, jaki od Bartka, a jaki od Asi?

- Jak wyglądała broszka? Opisz jej wygląd.
- Dlaczego mama dostała trzy jednakowe prezenty?
- Czy doszło by do takiej sytuacji, gdyby dzieci wcześniej ustaliły między sobą, co chcą kupić?
- Czy ich mama okazała niezadowolenie?
- Jak należy się zachować, gdy prezent, który dostaliśmy, nie podoba się nam?

c) Pobaw się z rodzicami w mierzenie.

- Zmierz krokami długość pokoju lub dywanu.
- Czy mama zrobiła tyle samo kroków co ty?



- Zmierz tę samą długość sposobem „stopa za stopą”.



- Zmierz wysokość stolika długością kredki. Ile razy odłożyłeś kredkę?

d) Zbuduj wysoką wieżę z klocków.

2. Zestaw ćwiczeń gimnastycznych z elementami mini koszykówki według Marianny Sarna.

Cele:

- Szybka reakcja na umówione sygnały.
- Kształtowanie szybkości i mocy.
- Rzuty do celu, doskonalenie kozłowania.

Przyborem gimnastycznym będzie piłka. Pamiętajmy, że strój do ćwiczeń ruchowych powinien być wygodny. Uczymy dziecko samodzielnego przebierania się. Jeśli w czasie ćwiczeń ruchowych dziecko jest zmęczone- robimy przerwę.

Proponowane ćwiczenia:

a) Zabawy o charakterze ożywiającym.

* Marsz, na sygnał obrót w miejscu.

* Bieg, na sygnał skok w górę.

b) Ćwiczenia wszechstronne:

* Podrzucanie i chwytanie piłki.

* Odbijanie piłki tak, aby jak najdłużej trzymała się w powietrzu.

* Próby kozłowania piłki.

* W rozkroku- kozłowanie piłki wokół swoich stóp.

* W leżeniu na brzuszku- toczenie piłki przed sobą z ręki do ręki.

c) Zabawy, gry, ćwiczenia doskonalące elementy mini koszykówki:

* Bieg do przodu i zatrzymanie.

* Rzuty piłki do rodzica.

* Rzuty piłką do obręczy lub kółka zrobionego z szarfy, wstążeczki lub sznurka.

* Zabawa „Piłka parzy”. Dziecko musi uchronić się przed piłką, którą rzuca rodzic.

* Toczenie piłki, obręczy.

d) Ćwiczenie korektywne:

* Marsz na palcach, na piętach ze wznosem i opustem ramion, uregulowanie oddechu.

III

- Jaką niespodziankę można zrobić dla rodziców w dniu ich święta. Pomyśl.
- Opowiedz rodzicom swoją ulubioną bajkę, ale tak aby słuchający odgadli o jaką bajkę chodzi.
- Podkreśl w wierszu słowo „Mamo”- **karta pracy 1.**
- Przeczytaj zdania- **karta pracy 2.**
- Zabawy dowolne.

**Mama, Mamo, cóż Ci dam,
małe serce, które mam.**

A w tym sercu róży kwiat.

Mamo, Mamo, żyj sto lat.



Karta pracy 2



Mama ma wielkie serce.



Tata jest silny i zaradny.

